Małe kłamstewka przedszkolaków - mgr Natalia Snela

Już od najmłodszych lat dorośli wpajają dzieciom zasadę prawdomówności. Uświadamiany dzieciom, że celowe wprowadzanie kogoś w błąd nie przynosi korzyści i zgodnie z powiedzeniem „Kłamstwo ma krótkie nogi”, prawda prędzej czy później wyjdzie na jaw.

Dzieci cechują się wybujałą wyobraźnią.  Często wymyślają historie, które nie miały miejsca w realnym świecie.  Wyobrażają sobie wiele rzeczy, przeżywają każde przeczytane opowiadanie. Miewają również wyimaginowanych przyjaciół, o których opowiadają i opisują ich ze szczegółami.  Postacie z bajek są dla nich tak samo realne, jak mama czy tata. U młodszych dzieci zaciera się granica między fikcją, a rzeczywistością, dlatego też trudno jest mówić o celowym wprowadzaniu dorosłych w błąd. Jest to raczej nieświadome działanie, mające na celu ubarwienie realiów.  Fantazjowanie to zupełnie normalny etap rozwojowy. Poprzez fantazjowanie dziecko ćwiczy swoją wyobraźnię.  Nie należy, więc wyśmiewać się z dziecięcych opowieści, ale delikatnie je urealniać, aby pomóc maluchowi w odróżnieniu rzeczywistości od fikcji.

Pierwsze kłamstewka dzieci są zazwyczaj banalne, ale mimo tego prowadzą do uzyskania jakiejś korzyści. Niekiedy zasób słów dzieci nie jest wystarczający na tyle, by dziecko było w stanie w jasny sposób wyjaśnić przyczyny swojego zachowania. W takich okolicznościach wymyśla coś, co pomoże mu wybrnąć z sytuacji.  Kiedy jednak dziecko uświadamia sobie, że udało mu się tym sposobem coś uzyskać, zaczyna uciekać się do zmyślania i robi to coraz częściej.

Starsze przedszkolaki doskonale zdają sobie sprawę z tego, że można celowo mijać się z prawdą i robią to z pełną świadomością. Kłamstwa lub zatajanie pewnych faktów, to po prostu jeden ze sposobów rozwiązania niezręcznej sytuacji.  Głównymi powodami, dla których dzieci uciekają się do kłamstwa jest chęć uniknięcia kary czy uzyskania korzyści. W ten sposób próbują zwrócić na siebie uwagę i zaimponować kolegom i koleżankom. Dzieci oszukują, gdyż nie zawsze są w stanie sprostać wymaganiom i obawiają się reakcji dorosłych. Niekiedy rzecz, którą dziecko zrobiło, wywołuje w nim tak duże poczucie wstydu, że brak mu odwagi do przyznania się.

Naszym zadaniem jest uświadomienie dziecka, że sytuacje, w których kłamie nie są przez nas akceptowane. Rozmowa ma zawsze nieocenioną wartość, dlatego zanim ukaramy dziecko, wytłumaczmy mu, że oszukiwanie jest złe i bądźmy dla niego dobrym przykładem. Dajmy szansę na wyjaśnienia, nie zakładajmy od razu, że nas okłamało. Wyznaczajmy jasne granice i mówmy otwarcie o naszych oczekiwaniach. Dziecko prędzej czy później zauważy, że skoro my jesteśmy z nim szczerzy, to nie musi uciekać się do oszustw. Kłamstwo małe czy duże, pozostaje nadal kłamstwem, więc musimy być konsekwentni w swoich reakcjach na tego typy zachowanie.